

Naród wybrany przez Boga?

17 października 2016

Izrael to już historia. Przestaliśmy go uznawać. Nie ma odwrotu. Państwo Izrael nadużyło uznania go przez świat; nie będzie pokoju aż nie złoży broni. Nie uznajemy Państwa Izrael w jego obecnym kształcie. Nie ma odwrotu. Czas na nową lekcję: Już nie uznajemy Państwa Izrael. Nie mogliśmy uznać reżimu apartheidu w Afryce Południowej ani afgańskiej dyktatury talibów. Wielu było takich, którzy nie uznawali Iraku Saddama Husajna ani serbskich czystek etnicznych. Musimy zatem pojąć, że Państwo Izrael w obecnym kształcie to już historia. Nie wierzymy w ideę narodu wybranego przez Boga. Kpimy z tego, i płaczemy nad niefortunnością tego narodu. Działanie oparte na podstawie rzekomego wyboru przez Boga jest nie tylko głupie i aroganckie – jest zbrodnią przeciw ludzkości. Określamy to mianem rasizmu.

GRANICE TOLERANCJI

Są granice naszej cierpliwości i naszej tolerancji. Nie uznajemy boskich obietnic za usprawiedliwienie okupacji i apartheidu. Średniowiecze to już historia. Szydzimy z tych, którzy nadal wierzą w boga fauny, flory i całego kosmosu, faworyzującego jeden naród i dającego mu nędzne kamienne tablice, płonące krzaki i licencję na zabijanie. Morderców dzieci nazywamy po imieniu, i nigdy nie uznamy rzekomego boskiego czy historycznego mandatu dla ich ekscesów. Mówimy wprost: hańbą jest apartheid, czystka etniczna i każdy atak terrorystyczny wymierzony w cywilów – nieważne, czy dokona go Hamas, Hezbollah czy Państwo Izrael!

OKRUTNA SZTUKA WOJENNA

Przyjmujemy do wiadomości, i bierzemy pod uwagę ogromną odpowiedzialność Europy za niedolę Żydów, ich wstrętne prześladowania, pogromy i Shoah. Własny żydowski dom był

koniecznością historyczną i moralną. Niemniej okrutna sztuka wojenna i środki zagłady wykorzystywane przez Państwo Izrael zmiażdżyły wszelką jego legitymację. Kraj ten bezustannie naruszał prawo międzynarodowe, konwencje międzynarodowe i niezliczone rezolucje ONZ – nie może więc oczekiwać już ochrony z ich strony! Dokonał nalotu dywanowego na akt jego uznania przez świat. Lecz bez obaw – Państwo Izrael ma już swe Soweto! Przekroczono Rubikon, nie ma już odwrotu. Izrael pozbawił się uznania przez świat – nie zazna pokoju aż nie złoży broni.

BEZ PANCERZA OBRONNEGO

Niechaj duch i słowo zburzą mury izraelskiego apartheidu. Państwo Izrael nie istnieje. Pozbawione jest pancerza obronnego. Niech więc świat zlituje się nad ludnością cywilną: nasza przepowiednia upadku nie jest bowiem w nią wymierzona. Życzymy dobrze ludowi Izraela, jak najlepiej. Lecz zachowujemy sobie prawo do niejedzenia pomarańczy z Jaffy tak długo, jak są jadowite i mają wstrętny smak. Można było przez parę lat obyć się bez spożycia winogron apartheidu.

ŚWIECĄ TRIUMFY

Nie wierzymy, by Izrael łkał nad czterdzieściorgiem zarżniętych dzieci libańskich bardziej niż łka nad wędrowką z ziemi egipskiej przed trzema tysiącami lat. Widzimy, że wielu Izraelczyków raduje się tym triumfem tak jak ich przodkowie radowali się z plag egipskich. (Baśń ta prezentuje izraelskiego Pana Boga jako niewyżytego sadystę.) Zastanawia nas, czy większość Izraelczyków uznaje życie jednego z nich za cenniejsze niż życia czterdziestu Palestyńczyków lub Libańczyków. Widzeliśmy zdjęcia izraelskich dziewczynek gryzmołających przesłanie nienawiści na bombach, które zrzucano na libańskich i palestyńskich cywilów. Trudno oprzeć się spoglądaniu na nie jak na bachory, gdy skaczą z radości na myśl o śmierci po drugiej stronie frontu.

KREW I ZEMSTA

Nie uznajemy retoryki Państwa Izrael. Nie uznajemy spirali odwetu i krwawej zemsty zgodnie z zasadą „oko za oko, ząb za ząb”. Nie uznajemy zasady: tysiące arabskich oczu za oko jednego Izraelczyka. Nie uznajemy wykorzystywania jako broni politycznej odpowiedzialności zbiorowej i wyniszczania ludności. Już dwa tysiące lat temu pewien żydowski nauczyciel odrzucił tę starożytną zasadę. Nauczał, by czynić innym, czego się od innych oczekuje. Nie uznajemy państwa opartego o antyhumanistyczne zasady i rupiecie pozostałe po martwych, szowinistycznych religiach barbarzyńców. Jak to wyraził Albert Schweitzer: „Humanitaryzm polega na niepoświęcaniu kogokolwiek za sprawę”.

WSPÓŁCZUCIE I WYBACZENIE

Nie uznajemy stęchłego Królestwa Dawidowego na mapie politycznej Bliskiego Wschodu XXI w. Żydowski nauczyciel dwa tysiące lat temu powiedział, że Królestwo Boże to nie restauracja Królestwa Dawidowego drogą stanu wyjątkowego. Królestwo Boże jest w nas i pośród nas. Królestwo Boże jest współczuciem i wybaczeniem. Minęło dwa tysiące lat odkąd żydowski nauczyciel rzucił broń, porzucił wojenną retorykę. Już wówczas działali pierwsi syjonistyczni terroryści.

IZRAEL JEST GŁUCHY

Dwa tysiące lat temu otrzymaliśmy przesłanie humanizmu – lecz Izrael jest głuchy. To nie faryzeusz wspomógł obrabowanego na bezdrożu, lecz Samarytanin – Palestyńczyk tamtych czasów. Po pierwsze – jesteśmy ludźmi. Dopiero po drugie – chrześcijanami, muzułmanami czy Żydami. Czy, jak rzekł żydowski nauczyciel: gdy dbasz tylko o swój ród, nie jesteś lepszy niż inni. Nie akceptujemy porwania żołnierzy. Lecz tak samo nie uznajemy czystek na całych społecznościach czy porwania legalnie wybranych parlamentarzystów i ministrów. Uznajemy Państwo Izrael z 1948 r., lecz nie z 1967 r. To ono

nie chce uznać siebie samego z 1948 r., choć jako takie zostało międzynarodowo uznane. Chce – z Bożą pomocą – ostatecznego rozwiązania kwestii palestyńskiej. Mówią, że Palestyńczycy mają wiele krajów do wyboru – oni tylko jeden.

USA CZY CAŁY ŚWIAT?

„Boże, błogosław Amerykę” – słychać ze strony głównego protektora Izraela. Nawet małe dziecko zapytuje, dlaczego nie: „Boże, błogosław świat”? Norweski poeta podążył za głosem serca dziecka. Zapytał, czemu Ludzkość tak wolno dokonuje postępu. Napisał piękne strofy o Żydzie i Żydówce. Lecz odrzucił ideę narodu wybranego przez Boga – sam określał się jako muzulmanin.

CISZA MIŁOSIERDZIA

Nie uznajemy Państwa Izrael. Nie dziś, nie teraz, pisząc to, nie w godzinie boleści i gniewu. Gdy cały naród izraelski stanie się ofiarą własnych zasad, zmuszony do udania się w kolejną diasporę, rzekniemy: niech ich sąsiedzi zachowają spokój i okażą miłosierdzie. Podniesienie ręki na uchodźców i naród bez ziemi jest zbrodnią – zawsze i nie ma tu okoliczności łagodzących. Dajcie pokój i niezakłóconą podróż uciekającej ludności cywilnej, której nie chroni już państwo. Nie strzelajcie do wygnańców! Nie bierzcie ich na cel! Bezbronnych jak ślimaki bez muszli, jak powolne karawany palestyńskich i libańskich uchodźców, niczym kobiety, dzieci i starcy Kany, Gazy, Sabry i Szatili. Dajcie izraelskim uchodźcom schronienie, mleko i miód! Niech żadne izraelskie dziecko nie straci życia – zbyt wiele już wymordowano dzieci i cywilów!

Autorstwo: Jostein Gaarder

Tłumaczenie: Paweł Michał Bartolik

Źródło oryginalne: „Aftenposten” (05.08.2006)

Źródło polskie: „Viva Palestyna”

O AUTORZE

Jostein Gaarder – wybitny pisarz norweski; autor popularnych powieści dla młodzieży i dorosłych, prezentujących historie myśli filozoficznej i europejskie dziedzictwo kulturowe. Jego sztandarową pozycję „Świat Zofii” przetłumaczono na 45 języków; po wspaniałym sukcesie w Norwegii, w 1995 została najlepiej sprzedająca się książką na świecie. Ogromnie popularna także w Polsce – do chwili obecnej kupiono jej przeszło ćwierć miliona egzemplarzy! Ze świetnymi recenzjami i niegasnącym zainteresowaniem czytelników spotkały się także inne książki Gaardera: „Córka dyrektora cyrku”, „Tajemnica Bożego Narodzenia”, „Przepowiednia Dżokera”, „Vita brevis”, „Magiczna biblioteka Bibbi Bokken” (wszystkie opublikowane przez Wydawnictwo Jacek Santorski), a także I wydanie „Mai. Opowieści o miłości i przemijaniu”. Z inicjatywy Wydawnictwa Jacek Santorski powstała także seria Biblioteki Świata Zofii, tematycznie zbliżonej do prac Gaardera: R. N. Grodała „Bestia! Thriller o współczesnej psychologii”, J. Gaare, O.Sjaastad „Pippi i Sokrates”. „Wędrówki filozoficzne po świecie Astrid Lindgren”, U. Nilsson „Mistrz i czterej skrybowie. Opowieść o życiu i śmierci Jezusa” i C. Clement „Podróż Teo” (za: www.jsantorski.pl).